OSTRY ATAK POSŁA PUTKA

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 350 | Kraków, piątek dnia 23 grudnia 1938 r. | Rok II

800 oficerów aresztowanych. 74 rostrzelanych

Olbrzymi spisek wykryto w armii gen. Franco

Peryż (ar) Nadeszły tu sensacyjne wiadomości o wykryciu olbrzymiego spisku skierowanego przeciw gen. Franco. Spisek ten, który przybrał wielkie rozmiary, dowodzi jaki to entuzjazm panuje wśród wojska buntowniczego gen. Franco.

W Burgos dokonano licznych aresztowań wśród wojskowych, którzy planowali zamach stanu. Aresztowano ponad 800 oficerów. Rozstrzelano 74 osoby.

Korespondenci londyńscy podają szczegóły spisku, którego ośrodkiem był 11 pułk artylerii, stacjonowany w Burgos.

W San Sebastian aresztowano wczoraj 200 osób w związku z wykryciem planów wojskowych gen. Franco, które w tajemniczy sposób znalazły się w walizce wicekonsula angielskiego w San Sebastian.

Według tutejszych doniesień, plany znalezione w walizce konsula określały dokładnie szczegóły wielkiej ofensywy gen. Franco. W ofensywie tej miało brać udział około 450.000 żołnierzy przyczym akcja poprzedzona miała być ogniem huraganowym oraz nalotami powietrznym. Skonfiskowane przez policję gen. Franco dokumenty podawały dokładnie pozycje artylerii oraz rozmieszczenie samolotów.

Prasowa agencja donosi z Londynu:

Według nadeszłych tu wiadomości, wicekonsul angielski Goodman został zatrzymany na hiszpańskim punkcie granicznym koło Irunu i w czasie rewizji w jego kufrze osobistym znaleziono mapy i plany odnoszące się do zamierzonej ofensywy gen. Franco na odcinku Segre.

Ofensywa ta miała być rozpoczęta 15 stycznia w rocznicę bitwy pod Teruelem. Według powszechnej opinii wykrycia afery szpiegowskiej spowodowało odroczenie tej ofensywy.

Wicekonsul angielski twierdzi, że dokumenty te ukrył bez jego wiedzy w kufrze dyplomatycznym któryś z hiszpańskich urzędników brytyjskiego konsulatu. W chwili obecnej granica francusko-hiszpańska koło Hendave jest dla wszystkich prywatnych podróżnych zamknięta.

Dyplomata angielski przebywa w Irunie pod nadzorem władz.

Potworne szczegóły zbrodni na Politechnice lwowskiej

WARSZAWA (tel). Na wczorajszym posedzeniu Sejmu poseł dr Sommerstein złożył interpelację, w sprawie zajść na politechnice lwowskiej w dniu 18 listopada b. r. Początek interpelacji brzmi:

— W 10 dni po skrytobójczym mordzie którego ofiarą padł student żydowski, Karol Zellermayer na eksterytorialnym terenie uniwersytetu lwowskiego, zakończył życie po dwudniowych meczarniach student żydowski, Samuel Proweller, słuchacz 4-go roku wydziału inżynierii na Politechnice lwowskiej, pokłóty nożami w czasie powyższych zajść.

Siedmiu studentów żydowskich chciało wydostać się z gmachu. Endeccy studenci obsadzili wyjścia, tak że po krótkiej naradzie prosili studenci żydowscy pedeli o ukrycie ich w jednej z sal. Pedel z katedry statystyki budowli zgodził się na to i wprowadził Żydów do gabinetu docenta dra Chmielewca, polecając im zgasić światło i zachowywać się cicho, aby nikt się nie domyślał, że oni są tam ukryci, poczym zamknął ich na klucz. Po kilku minutach usłyszeli studenci Żydzi, że pod drzwi gabinetu przyszła większa ilość ludzi. Ludzie ci wyłamali przemocą drzwi i wpadli do wnętrza. Snop śwatła wpadł przez wyłamane drzwi, co pozwoliło rozeznać obecność Żydów.

Na studentów żydowskich napadł cały tłum. Napastnikami byli studenci w czapkach technickich, co rozpoznał student Schechtler, stojący bliżej drzwi. Masakra trwała krótko, poczym napastnicy zbiegli. W kilka minut później lżej ranni i pobici studenci Żydzi podnieśli się i stwierdzili co następuje:

Student Proweller leżał nieprzytomny, mocno skrwawiony pod stołem, student Lehrer ociekał krwią z ran, zadanych nożem w brzuch i kark. Student Meister miał wiele śladów pobicia w głowę i silnie krwawiącą ranę nad uchem, student Schechtler mał ranę na nodze i uderzenie w głowę, Ruf silnie skrwawiony i pobity na całym ciele, Rauchberger był przemocą wciśnięty mędzy piec i ścianę. Stwerdzono nieobecność studenta Grubera, który — jak się później okazało — przedarł się przez tłum i schronił w bocznych korytarzach, gdzie przebywał do godz. 20.45. Pedel z katedry miernictwa, powtórnie odmówił schronienia. Zaalarmowano służbę celem sprowadzenia pomocy lekarskiej, ponieważ stan Lehrera pogarszał się co chwilę. Przybyli dwaj funkcjonariusze z rektoratu stwierdzili stan faktyczny. Lżej rannych policja umieściła w sali wykładowej X, do ciężko rannych Lehrera i Prowellera sprowadzono pogotowie ratunkowe.

Z powyżej przedstawionego stanu rzeczy wynika, że w czasie zajść teren Politechniki lwowskiej był eksterytorialny nie tylko wobec władzy administracji ogólnej ale i wobec władz akademickich. Bojówki objęły całe rozkazodawstwo i całą władzę.

Proces PKO. z bankierem Boslem

WIEDEŃ PAT. Sąd wiedeński unieważnił orzeczenie sądu kosiemczego z roku 1933, który opierając się na oświadczeniu słynnego bankiera wiedeńskiego Bosla o jego złym stanie majątkowym, obniżył pretensje austriackiej PKO do Bosla w wysokości 36 miln. szelangów do sumy 360 tys. szylingów. Wobec tego Bosel musiałby zapłacić obecnie całą sumę 36 miln. szylingów austriackich.

Tajemnicza kradzież na statku

BRUKSELA PAT. Na pokładzie belgijskiego statku „Elizabethville“ popełniono, podczas podróży z Kongo do Belgii olbrzymią kradzież.

Nieznani sprawcy włamali się do żelaznej kasy okrętowej, przyczem łupem ich padły diamenty i sztaby złota wartości 17 milionów franków.

Po wykryciu kradzieży statek nie wszedł do portu w Antwerpii lecz zatrzymał się w pewnej od niego odległości a zawezwana policja portowa przeprowadziła dokładna rewizje pasażerów i ich bagażów.

Rewizja ta nie dała żadnych wyników. „Elizabethville“ stoi w dalszym ciągu na kotwicy na pełnym morzu, nie utrzymując żadnego kontaktu ze stałym lądem.

Wieści z Polski i świata

TOKIO. Ambasadorowie Niemiec i Włoch odwiedzili dziś kolejno ministra spraw zagranicznych Arita, z którym omówili sprawę działalności gospodarczej swych państw w Chinach.

LONDYN. Reuter donosi z San Sebastian, iż miano tam aresztować przeszło 200 osób podejrzanych o przemyt walut. Ochrona granicy francusko-hiszpańskiej została wzmocniona.

LONDYN. Podpisano dziś układ angielsko-skandynawski oparty na zasadach londyńskiego traktatu morskiego z r. 1936. Ze strony brytyjskiej podpisali układ Halifax i Stanhope, zaś ze strony Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji posłowie tych państw przy rządzie angielskim.

BUKARESZT. Oficjalnie komunikują, że z obozu koncentracyjnego w Vaslui zwolniono 130 b. członków „Żelaznej gwardii", którzy złożyli zobowiązanie powstrzymania się od wszelkiej działalności politycznej.

HAIFA. Po pięciu dniach względnej ciszy znowu ponowiły się akty teroru. Dzisiaj rano na rynku została zabita arabka i policjant żydowski. W ciągu nocy jeden z policjantów żydów odniósł rany.

TOKIO. Agencja Domej donosi: Podczas 7-go z rzędu spotkania i rozmowy ambasadora Japońskiego Togo z komisarzem Litwinowem, nie doszło do uzgodnienia poglądów co do zawarcia układu w sprawie rybołówstwa. Obowiązujący obecnie prowizoryczny układ wygasa dnia 31 grudnia.

BIELSKO. W szkole dokształcającej jeden z uczniów, Niemiec, niejaki Markwat, pobiwszy się z kolegą, Polakiem, rzucił pogróżkę „zobaczysz ty... jeszcze, co znaczą Niemcy". Został on wydalony ze szkoły, a sprawę skierowano do sądu.

BERLIN. W związku z wykańczaniem zachodniego pasa fortyfikacyjnego przystąpiono do rozbudowy jednotorowej linii kolejowej między Rottweil i Oberndorf. Po za tym rozpocznie się w przyszłym roku budowa szeregu zapasowych linii i drog prowadzących wzdłuż pasa fortyfikacyjnego.

BĘDZIN. W Będzinie znaleziono na ulicy Podjazie trupa starszej kobiety. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że zmarłą jest Franciszka Osińska, wdowa, która ostatnio chorowała na nerwy. Wyszła ona w nocy na ulicę, ulegając atakowi nerwowemu i błądziła nad Brenicą. Zmęczona upadła na ulicy i zamarzła.

GOLUB. Sąd grodzki w Golubiu skazał na 500 zł grzywny osadnika Niemca, Nehringa, który publicznie dopuścił się zniewagi armii polskiej.

WŁOCŁAWEK. Policja Państwowa zatrzymała we Włocławku 5-ciu członków Stron. Narodowego, podejrzanych o wybicie szyby w cukierni żydowskiej „Grand Cafee". Po 44 godzinach zostali wszyscy zwolnieni

TARNÓW. Dwaj członkowie Stronnictwa Narodowego Wantuch i Brygier zostali skazani po 3 tygodnie aresztu za wybicie szyb w sklepie żydowskim.

GĘBICE. W Gębicach na Pomorzu rodzinę Łukowskich dotknął silny cios. Po zjedzeniu starego mięsa zmarła w strasznych męczarniach 7-letnia córeczka, matka zaniewidziała, stan ojca jest groźny.

DROHOBYCZ. Piotr Dragan z Borysławia został skazany przez sąd okręgowy w Drohobyczu na 1 miesiąc więzienia i 50 zł. grzywny za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości w czasie przemówienia na pogrzebie Jurka Wawryka.

ŁÓDŹ. Mająca się odbyć w dniu 18 bm. wojewódzka konferencja „Wici", w Łodzi, został odroczona a czas nieokreślony.

Eden wrócił z U. S. A.

LONDYN, (PAT). Były minister spraw zagranicznych Eden przybył dzisiaj do Plymouth na pokładzie „Queen Mary", wracając z podróży do Stanów Zjednoczonych.

Burzliwe posiedzenie Sejmu

Putek atakuje dekrety rządowe

WARSZAWA tel.) Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu marszałek zakomunikował izbie, że z powodu zgonu śp. prof. Stanisława Wróblewskiego, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, w imieniu sejmu i własnym, wystosował do Polskiej A. U. depeszę kondolencyjną.

Przedłożenie rządowe o zamknięcie rachunków państwowych za rok 1936/37 wraz z wnioskiem N. I. K. o zatwierdzenie rachuków i udzielenie absolutorium z gospodarki finansowej za powyższy okres odesłano do komisji budżetowej.

Z kolei marszałek przyjął do laski marszałkowskiej szereg interpelacyj złożonych na posiedzeniu Sejmu w dniu 9 grudnia br. a m.. in. interpelacje posłów ukraińskich.

Najobszerniej omawiano projekt o użyciu broni przez policję, przyczym dyskusja była bardzo żywa, chwilowo nawet burzliwa.

Projekt wprowadza w porównaniu z ostatnimi przepisy dwa nowe przepisy, mianowicie:

1) zezwala na użycie broni przez policję podczas ścigania niebezpiecznego przestępcy, lub osoby podejrzanej o ciężkie przestępstwo oraz

2) o udaremnienie nielegalnego przekroczenia granicy.

Przeciwko ustawie wystąpili przedstawiciele mniejszości narodowych jak i niektórzy posłowie z t. zw. grupy niezależnych. Najostrzej projekt ten zaatakował poseł Putek, który stwierdził, że ustawa ta powiększa chaos uprawnień, zmniejsza zaś bezpieczeństwo obywatela i ułatwia schodzenie z drogi prawa na bezdroża samowoli. Mówca przypomniał, że pierwsza ustawa o organizacji policji z r. 1919 nie zawierała przepisów o użyciu broni. Jak się wyraził „do roku 1927 wystrzeliwano w Polsce ludzi bez żadnej podstawy prawnej".

Słowa te wywołały krzyk wśród posłów O. Z. N. oraz przywołanie mówcy przez marszałka Sejmu do porządku)

„Policja — mówił dalej poseł Putek — chce mieć warunki, w których będzie mogła wykonywać swoje obowiązki, ale nie ma dzisiaj policji, która zabezpiecza życie i mienie obywatela. Cały korpus policji został zamieniony na policję polityczną. W takim stanie rzeczy w społeczeństwie budzi się nieufność, do jakich to celów proponowane przepisy mogą być użyte? Powiedzmy np. że zgromadzenie polityczne nie podoba się przedstawicielowi policji, który z tej przyczyny rozwiązuje zgromadzenie i zarządza nierozchodzenie się dla umożliwienia spisania ze wszystkimi protokołu. Tłum jest tłumem i rządzi się swymi własnymi psychologicznymi prawidłami. Jak zbiegnie — to czy mamy dać licencję policjantowi, by mógł użyć broni przeciwko tłumowi!"

Tutaj marszałek Sejmu prof. Makowski prosi mówcę o używanie bardziej realnych przykładów, zaś poseł Brodziński z OZN. krzyknął: „Ilu ludzi wystrzelono na pańskich wiecach".

Poseł Putek: „Nikogo, ale w pańskiej okolicy wystrzelano chłopów!" „Policja spełnia rolę polityczną, prokuratora i sędziów śledczych".

Dalej przeszedł poseł Putek do omówienia zbyt niskiego uposażenia policjantów, z których tylko 800 najwyższych stopniem ma uposażenie przekraczające zł 200 i zapytał: „Czy człowiek w taki sposób uposażony może zdobywać się na akcje którą mu podsuwają projektowane przepisy?

„Mam list emerytowanego policjanta".

Marsz. Makowski: „Emerytowani policjanci nie będą używali broni!"

Poseł Putek: „Jeżeli tak jest, jak pisze ten emerytowany policjant to będą musieli użyć broni, ażeby popełniać samobójstwa.!"

W głosowaniu odrzucono wniosek posła Putka o odesłanie tego projektu z powrotem do Komisji, jak i liczne poprawki zgłoszone przez przedstawicieli mniejszości narodowych. Projekt ustawy przyjęto w dwóch czytaniach, według wniosków Komisji.

Przy końcu posiedzenia wybrano jeszcze sąd marszałkowski, który składać się będzie wyłącznie z członków Koła parlamentarnego O.Z.N. Prezesem tego sądu wybrany został poseł Towiński.

W czasie odczytywania interpelacji, Izba powitała hucznymi oklaskami interpelację O.Z.N. w sprawie emigracji żydowskiej.

Termin następnego posiedzenia nie został wyznaczony. Marsz. Makowski złożył Izbie Życzenia Świąteczne.

Krótkie posiedzenie Senatu

WARSZAWA (Tel.) Dzisiaj o godz. 4 po południu odbyło się krótkie posiedzenie Senatu, no którym bez dyskusji przyjęto ustawę o kredytach dodatkowych oraz o przedłużeniu obniżki komornego.

Na posiedzeniu tym zgłoszono interpelację ukraińskiego senatora Tworydły w sprawie zajść przeciw ukraińskich we Lwowie we wrześniu, październiku i listopadzie, b. r. oraz żydowskiego senatora Rubinsteina w sprawie działalności „Polskiego Radia". W tej ostatniej żydowski senator atakuje „Polskie Radio" za pogawędki p. t. „Unarodowienie handlu Polskiego".

—oOo—

Ozon wzywa rząd

do zorganizowania emigracji żyd.

WARSZAWA. Pos. Skwarczyński i 16 innych posłów wniosło do prezesa rady ministrów interpelację w sprawie środków, zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji żydowskiej w celu radykalnego zmniejszenia ilości żydów w Polsce.

W związku z powyższym podpisani interpelanci, jako członkowie koła parlamentarnego OZN, zapytuia pana premiera:

1) Czy rząd zamierza przystąpić do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji mającej na celu przy użyciu wszelkich dostępnych środków, jak najwydatniejsze zmniejszenie żydów w Polsce.

2) Czy rząd gotów jest podjąć niezwłocznie skuteczną akcję, umożliwiającą emigrację żydów w rozmiarach, odpowiadających potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski.

Prof. Grabski za współpracą z Sowietami

WARSZAWA. Duże wrażenie wywołał odczyt prof. Stan. Grabskiego w Związku Oficerów Rezerwy na temat sprawy ruskiej. Prof. Grabski wypowiedział się za współpracą w tej dziedzinie z Rosją sowiecką, od której Niemcy chcą oderwać Ukrainę Przeciwstawił się także — rzecz szczególna — wspólnej granicy polsko-węgierskiej, ponieważ — jak się wyraził — „Węgry są opanowane przez elementy hitlerowskie". Kiedy zaś zgłoszono rezolucję za wspólną granicą polsko-węgierską, prof. Grabski sprzeciwił się jej uchwaleniu. Zebrani wypowiedzieli się za przyłączeniem Rusi Karpackiej do Polski, co też prof. Grabskiego nie zadowoliło.

Przejawy oporu robotników niem.

WIEDEŃ (ik). Z Monachium donosza o znamiennym incydencie, jaki miał miejsce w bawarskiej fabryce motorów w Monachium, podczas zorządzonych ostatnio ćwiczeń przeciwlotniczych. W myśl instrukcji, robotnicy zakładów mieli na sygnał alarmowy wycofać się do schronów. Część robotników wykorzystała ten moment i wydostała się poza obręb fabryki. Policja, pełniąca służbę na ulicach Monachium, była zdziwiona widząc robotników fabryki pędzących co sił na rowerach do domu. Na wezwanie, by się chronić przed bombami lotniczymi, robotnicy odpowiedzieli: „Dosyć mamy tych wszystkich historii wojennych, gdyby tu się kiedykolwiek pokazali lotnicy nieprzyjacielscy, to i tak te wsze zarządzenia nic nie pomogą"! Policja aresztowała kilkunastu opornych robotników, którzy nie zastosowali się do przepisów alarmowych. Reszta robotników zdołała zbiec.

Japonia zaniechała ofenzywy w Chinach

Prasa przynosi sensacyjną wiadomość z Pekinu: W związku z pogorszeniem się stosunków z Sowietami, Japonia przerzuciła z Chin do Mandżurji 5 dywizyi.

Planowana w Chinach ofensywa nie nastąpi.

—oOo—

Dlaczego tak się stało w Krakowie?

Ormianin z Bejruthu
o wyborach krakowskich

Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł „pozgonny" w „I. K. C.". To, cośmy w toku toczącej sie akcji wyborczej przepowiadali ziściło sie co do joty. Pisaliśmy, że sztucznie zdrutowany u nasady pęknięty garnek, do którego wrzucono wszelakiego rodzaju mięsiwo politycznej „sitwy" ozonowo-chadecko-morgesowej, rozleci się nazajutrz po wyborach. I nie pomyliliśmy się.

Prasa ozonowa rozpisywała się o wspaniałym przykładzie wspólnej myśli zjednoczeniowej w Krakowie, wyrzucając innym miastom, że nie potrafiliby tego „cudu narodowego" dokonać. Tymczasem „I. K. C." leib organ „jednolitofrontowców", dzisaj ostentacyjnie zarzuca swojemu sojusznikowi zdradę i dywersje. Kiedy pisaliśmy, że w obozie „jednolitofrontowym" panują fermenty, kłótnie, wyścig o pierwsze miejsce do fotelika radzieckiego, „I. K. C." zarzucał nam między wierszami (otwarcie nie miał odwagi tego czynić), że to „bujda" wyborcza. Pisaliśmy, że poszczególni kandydaci z trójki wydawać będą każdy z osobna — własną listę, że list będzie tyle ilu jest kandydatów. Czy choć w jednym wypadku nasze przewidywania okazały się mylne? Nie! Dzisiaj radny z Kleparza p. Marian Dąbrowski, z łamów swoich wyraźnie stwierdza, iż sojusznik Ozonu, Polski Blok Katolicki na parę dni przed wyborami zerwał umowę, że reklamował w swoim organie „Głosie Narodu" tylko swoich kandydatów, że Chrześcijańsko-Narodowy Front Samorządowy, musiał przede wszystkim pomyśleć o swoich własnych kandydaturach, tym bardziej, że organ Polskiego Bloku Katolickiego jeszcze przed decydującą naradą ogłosił jednostronne listy kandydatów". Tak pisze Ikacy. Przyznaje to, cośmy kilkakrotnie w naszych omówieniach wyborczych podnosili, że poszczególni kandydaci zaczęli „masowo wydawać kartki ze swoim napiskiem na pierwszym miejscu".

Tak wygląda ona spółka, która prawem kaduka uzurpowała sobie tytuł do przemawiania w imieniu „całego" Krakowa. Przypomina ona ową spółkę Greka z Ormianinem tak drastycznie przedstawioną w granej obecnie w Krakowie sztuce „Ormianin z Bejruthu".

Ot, zwyczajna gra polityczna, gdzie jeden partner usiłuje podejść drugiego, stosując znane chwyty.

Jeśli ten przykład chciano zaprodukować Polsce jako klasyczny wzór „jedności narodowej", to lepszej parodii na tę „zgodność" nawet najbardziej cięty satyryk nie potrafilby wymyśleć. Jeśli blok, któremu patronował p. Marian Dąbrowski i dr Kaplicki, określimy mianem „Greka", to trzeba przyznać, że udało mu się bardzo sprytnie „oszklić" biednego ormianina, w togę którego przybrał się blok, popierany przez „Głos Narodu" i p. Bielskiego. Ale zostawmy tę kłótnię w rodzinie na boku.

Na pytanie „I. K. C." dlaczego tak się stało w Krakowie, odpowiedzieć trzeba: większość wyborców krakowskich, którzy mimo wielkiego mrozu poszli do urny, opowiedziała sie przeciw wszelkim zamysłom totalistycznym, przeciw hasłom nazistycznym, przeciw kandydatom, zmieniającym poglądy polityczne jak chusteczki do nosa, przeciw szkodliwej gospodarce samorządowej. Dlatego tak się stało w Krakowie, panowie z „pałacu prasy", że obywatele krakowscy mają dosyć krzyku i czadu nacjonalistycznego, że pragną wolności, równości i sprawiedliwości, że mają pełne zaufanie do stronnictw demokratycznych, że wierzą w ideowość i bezinteresowność kandydatów demokratycznych, posiadających odwagę bronienia wszystkich obywateli przed krzywdą, wyzyskiem i uciskiem, zdolnych przeciwstawić się wszelkim reakcyjnym prądom i zakusom.

Ster

Kulisy udziału Niemców w wyborach do Sejmu

Pisząc o udziale Niemców w wyborach do izb ustawodawczych — „Front Zachodni" odsłania kulisy zabiegów niemieckich ugrupowań politycznych w Polsce dokoła spraw wyborczych i stwierdza, że do 1 listopada głosili Niemcy jedno: Stanowisko nasze będzie solidarne — pójdziemy, jeżeli rząd zapewni nam senatorów z nominacji albo nie pójdziemy, jeżeli takiej obietnicy nie otrzymamy. W dalszym ciągu pisze „Front Zachodni" : Starania o zjednanie sobie zaufania czynników państwowych prowadziła każda z tych grup (Jungdeutsche Partei i Rada Niemców w Polsce) oddzielnie. Starania te szły początkowo o zapewnienie 5 senatorów, a potem 3. Zarówno „starzy" Niemcy, jak i Jungdeutrze Partei pragnęli widzieć senatorami wyłącznie swoich ludzi i domagali się mandatów wyłącznie dla siebie tak, żeby drugą stronę, z którą zawierało się kompromis wyborczy, rękami czynników polskich wystrychnąć na dudka"...

1 listopada prasa niemiecka mniejszościowa zamieściła odezwę t. zw. niemieckiego komitetu wyborczego, w której ten wezwał społeczeństwo niemieckie w Polsce do solidarnego wzięcia udziału w wyborach. W motywach do zajętego stanowiska podano m. in., że „jest ono następstwem obietnicy uregulowania żywotnych interesów mniejszości niemieckiej, przy współudziale—przy opracowywaniu tego uregulowania— przedstawicieli niemieckiej mniejszości!

Wobec doskonałego położenia ekonomicznego Niemców w Polsce domyślać się trzeba, że przez „żywotne interesy" rozumieją przywódcy niemieccy uznanie światopoglądu narodowo-socjalistycznego w postaci dopuszczenia do działalności zjednoczonej organizacji ogólno niemieckiej, która by zamykała w swych ramach całość niemczyzny w Polsce.

Znając podstawę Niemców w Polsce nie wątpimy, że powyższe przypuszczenia są słuszne, ale doprawdy nie wróżymy im powodzenia.

Sprawa ukraińska

„Kto ma niezależną Ukrainę ten panuje nad Europą"

PRAGA. Prasa czeska poświęca wielemiejsca problemowi ukraińskiemu. Urabia się niejako opinię na rzecz koncepcji „Wielkiej Ukrainy" Dowodem tego ostatnio umieszczony artykuł w „Venkowie", organie naczelnym b. Stronnictwa Agrariuszy, z którego wywodzi się obecny premier rządu praskiego, Baran.

W numerze z dnia 18 grudnia znajdujemy artykuł p.t. „Ukraina— ziemią przyszłości." W artykule tym na początku podkreśla się, że trudno w tej chwili podać ścisłe dane statystyczne, dotyczące Ukrainy, gdyż znaczna jej część jest pozbawiona możności dostarczenia cyfr statystycznych.

„Ukraina jest ziemią wielkiej przyszłości — pisze Venkov — Kto to zrozumie właściwie, jak z niej stworzyć państwo niezależne, ten będzie miał źródło siły, aby osiągnąć hegemonię (zwierzchnictwo — nad vlady) w Europie."

„Ostland" o sprawie ukraińskiej

BERLIN. Niemiecki dziennik „Ostland" poświęca ostatnio wiele uwagi zagadnieniom ukraińskim. Szereg artykułów omawia zagadnienie ziem ukraińskich, dochodząc do konkluzji że „najważniejszym obecnie orolemem Europy stała się kwestia ukraińska.

„Ostland" twierdzi, że arbitraż wiedeński jest ostateczny, a kto odważyłby się go podważyć rozpoczy na niebezpieczną grę.

Znamienny odczyt niemiecki o Rusi Zakarpackiej

BERLIN (c) Dnia 16 bm. odbył sie w Ukraińskim Instytucie Naukowym w Berlinie odczyt inż. Dymińskiego, wygłoszony w języku niemieckim na temat „Rola gospodarcza Podkarpackiej Ukrainy".

Na odczycie zjawiło się wielu Niemców z różnych sfer, Przybyli również wojskowi.

Z wyborów w Wielkopolsce i na Pomorzu

Ponad 90% frekwencji wyborczej w Wielkopolsce.

Poznań. (PAA) Mimo mroźnej pogody, społeczeństwo Wielkopolski wykazało znacznie większą frekwencję, jak to miało miejsce w innych województwach. Jeszcze jedno należy podkreślić, że w mniejszych miastach frekwencja była znacznie większa, niż w większych. I tak np. ponad 90 proc. głosujących było w Krzywinie (92 proc.), Rakoniewicach (91 proc.), Stęszewie (90,6 proc.). Ponad 80 proc. głosujących było w Zdunach (85,3 proc.), Kobylinie (86,4), Obornikach (84), Rogoźnie (82), Murowanej Goślinie (83,5), Margoninie (84,6). Najmniej w Poznaniu bo 59 proc.

Straty Niemców na Pomorzu.

Toruń. Niemcy ponieśli dotkliwe straty na Pomorzu w wyborach do rad miejskich. Listy niemieckie przepadły w Grudziądzu i w Nowym Mieście. W Bydgoszczy otrzymali tylko jeden mandat, poprzednio rozporządzając dwoma.

Wzrost socjalistycznego stanu posiadania na Pomorzu.

Toruń. Socjaliści znacznie zwiększyli swój stan posiadania w nowych radach miejskich na Pomorzu. W Bydgoszczy przeprowadzili 6 radnych, nie posiadając w poprzedniej ani jednego. W Inowrocławiu zwiększyli z 8 do 14, w Swieciu z 1 do 5, w Nakle 4, w Toruniu 6, w Grudziądzu 12, w Brodnicy 3, Nowym Mieście 2.

Socjalistyczni radni w Wielkopolsce.

Poznań. Pod Poznaniem, gdzie PPS uzyskała jeden mandat, przeprowadzili socjaliści w niedzielnych wyborach jeszcze w Obornikach 2, w Ostrowiu Wlkp. 3, Wągrówcu 2, Jarocinie 4, Kobylinie 1.

Aresztowania ludowców

KIELCE. We wsi Podzamcze policja z Ogrodzieńska zatrzymała Iwańca Stanisława z powiatu rzeszowskiego, który z upoważnienia zarządu wojewódzkiego S. L. w Kielcach uprawiał na terenie powiatu olkuskiego kursa samorządowe. Po osobistej rewizji oraz dwugodzinnym zatrzymaniu wypuszczono go na wolność.

W tym samym powiecie policja państw. wprost z kursu samorządowego zabrała do aresztu Walczaka Władysława ze wsi Brzozówka.

Italia a wspólna granica polsko-węgierska

LONDYN. „Manscherster Guardian" donosi, że min. Ciano w czasie swej wizyty w Budapeszcie zaakceptował, że Italia faworyzuje dalej wspólną granicę polsko-węgierską i że problem ten nie jest zamknięty. Pismo dodaje, że z tego powodu Italia nie spieszy się z daniem gwarancji dla granic nowej Czechosłowacji.

GILOTYNA

WYBORY W MROZIE

W cieplarnej atmosferze
Łatwo ozon snać się rodzi,
Ale w mrozie cięgi bierze,
Tak, stanowczo mróz mu szkodzi.

złwin

Kulisy planów odbudowy monarchii

przez gen. Franco

PARVZ (ai — inf. wł.) Osunięty ostatnio na drugi plan, na skutek rosnącego konfliktu francusko-włoskiego, problem hiszpański obecnie znowu wysuwa się na czoło zagadnień, a to w związku z przygotojącą się wielką, ofensywą rebeliancką, która — według zapowiedzi — ma siłę ataku przewyższyc dotychczasowe i ostatecznie zniszczyć opor republikanów.

Ofensywa tą, od dłuższego czasu przygotowywana, została odwleczona na skutek wykrycia spisku prorebelianckiego przez rząd republikański. Prasa powstańcza w Burgos w niezwykle ostry sposób atakuje sieć szpiegowską „czerwonych" z czego można wyciągnąć wniosek że wykrycie tych planów zdrady stanowi znaczny cios dla zamierzeń gen. Franco.

Prasa paryska, omawiając zapowiedzianą a odwleczoną ofensywę zastanawia się nad rolą, jaką w tych przygotowaniach politycznych i dyplomatycznych do ataku ma przywrócenie do „łask" i praw Alfonsa XIII i propozycja ofiarowania jego synowi, don Juanowi, korony, o ile zaakceptuje on ustrój totalistyczny państwa, Naogół podawane są następujące tłumaczenia tego faktu: 1) stanowi on objaw słabości Franco, zmuszonego do paktowania z monarchistami których niegdyś odtrącił; 2) jest to chwyt taktowny, zmierzający do pozyskania dla sprawy gen. Franco sympatii i wpływów w Anglii, a to w związku z wiązaniami rodziny królewskiej z arystokracją brytyjską, 3) Franco uczynił to dla zrównania nieporozumień dawnych między falangistami i requetes, wreszcie czwartym tłumaczeniem jest zabezpieczenie się Franco i jego opiekunów i tworzenie drogi wyjścia w wypadku ostatecznej klęski.

Trudno w tej chwili orzec, jakimi względami kierował się Franco W każdym bądź razie ofenzywa jego rozpocznie się w najbliższym czasie Powstańcy otrzymali do zorganizowania jej olbrzymie ilości materiałów wojennych z Rzymu, kilkaset samolotów bombowych i myśliwskich, zapasy amunicji. Tak samo materiał wojenny dla gen. Franco nadesłała III Rzesza.

Dalej. — jak stwierdził Butter, kierownik podsekretariatu stanu stanu w ministerstwie spraw zagr., Italia wyekspediowała na miejsce wycofanych 10.000 żołnierzy nowy kontyngent, świeże garnizony.

Naprzeciw tych świeżo zaopatrzonych wojsk gen Franso stoi armia republikańska, wyćwiczona już w bojach, ale niedostatecznie zaopatrzona. Szczególnie wewnątrz kraju rządowego brak daje się odczuwać mięsa i chleba.

Omawiając tę sprawę paryski „Populaire" domaga się od rządu natychmiastowego wysłania do Hiszpanii republikańskiej zapasów żywności i realnej pomocy, stwierdzając; że Francja winna i musi to uczynić, już nie tylko ze względu dla obrony demokracji w Hiszpanii, ale z powodu konieczności obrony swych własnych interesów. Należy bezzwłocznie znieść nonsensową uchwałę Banku Francji, neutralizującą złoto hiszpańskie celem udostępnienia i dania do dyspozycji tego złota Hiszpanii rzadowej. Albowiem zniszczenie Hiszpanii republikańskiej to równocześnie zniszczenie komunikacji Francji z jej koloniami afrykańskimi, drogę przez morze Sródziemne."

Owocne wyniki misji na Bałkanach

PARYŻ (ar). Francuska misja handlowa, która pod przewodnictwem p. Alphand bawiła w Bułgarii, Jugosławii i Rumunii powróciła do Paryża W dniach najbliższych komisja przedstawi wyniki swych badań nad warunkami rozszerzenia francuskich wpływów gospodarczych w krajach bałkańskich miarodajnym czynnikom. Równocześnie w Paryżu i Bukareszcie toczą się rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego. Rokowania te są na dobrej drodze. Również rynek bułgarski moze być zdaniem komisji, z łatwościa pozyskany dla produkcji francuskiej. Wczoraj rozpoczęły się rokowania z Jugosławią w sprawie regulacji rozrachunków wynikających z wzajemnych jugosłowiańsko-francuskich stosunków handlowych.

Atak hitleryzmu

na neutralność Szwajcarii

BERLIN (ai — inf. wł.) Omawiając przemówienie prez Matty na Radzie Narodowej Szwajcarii, dzienniki hitlerowskie niezwykle ostro zajęły się ustępem o wolności prasy. Prasa niemiecka twierdzi, że wolność prasy nie zgadza się z zasadą neutralności przyjętą przez rząd szwajcarski.

„Voelkischer Beobachter" pisze np.: „Według prez. Matty jednostce wolno wyrażać poglądy sprzeczne ze stanowiskiem rządu. Można jedynie wymagać od jednostki, by sama w sobie wyrobiła dyscyplinę w tych rzeczach. Jest to teza która nie wytrzymuje krytyki. Dopóki Szwajcaria będzie przyznawała prawo azylu emigrantom niemieckim, tolerując ich działność, żaden gest. powzięty nawet w najlepszej wierze, nie zdoła nas przekonać, że mamy w Szwajcarii dobrego sąsiada, a przedewszystkim sąsiada neutralnego."

„Berliner Boersen Zeitung" ze swej strony zaznacza: Jeżell w państwach demokratycznych władza pochodzi od ludu, a lud składa się z jednostek, czas juz byśmy przestali zważać na abstrakcję państwa szwajcarskiego, a zdali sobie sprawy, że mamy do czynienia jedynie z ludem szwajcarskim, jako realnym konkretem. Jeżeli zaś opinia ludu, tak jak przejawia się w prasię, manifestuje coraz bardziej wrogą wobec nas postawę, neutralność nie może dłużej ograniczać się do praw międzynarodowych, lecz winna swą treścią oprzeć się na zasadach, które mogły by być zmienione lub wycofane tylko przez Szwajcarów."

W całej prasie hitlerowskiej coraz więcej ostatnio ukazuje artykułów zawierających ostre ataki na Szwajcarię, co pozostaje w związku z ujawnioną przez nią postawą antyhitlerowską i decyzją obrony podstaw demokracji kraju.

Import szkła do Austrii

SYDNEY PAT. Importerzy wyrobów szklanych w Australii, którzy kupowali dotychczas powyższe wyroby w Czechosłowacji, nie chcą — po przyłączeniu obszarów sudeckich do Niemiec — kupować w Niemczech i zaczynają bardzo poważnie interesować się importem z Polski

Pogłoski o losach warszawskiej Rady Miejskiej

WARSZAWA PAA. Odnośnie do wyborów Rady Miejskiej w Warszawie od pierwszej chwili zapoznania się z nimi zaczęły w pewnych kołach politycznych stolicy krążyć pogłoski, które musimy zanotować z obowiązku publicystycznego.

Koła te twierdzą, że stworzenie większości, która by mogła, według dalej sięgającego programu, rządzić przez pięć lat stolicą, jest dosyć trudne, aczkolwiek nie wykluczone. Jak podają prowizoryczne obliczenia, O. Z. N. uzyskał 39 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 11, ONR — 4 mandaty. Socjaliści polscy (PPS) — 24, żydowscy (Bund) — 16, pozostali Zydzi — 3.

Bezwzględną większość o najmniej 51 mandatów mógłby osiągnąć tylko OZN razem z socjalistami, lub OZN, Stronnictwo Narodowe i ONR lub wreszcie łącznie cała opozycja, t. j. Str. Narodowe, PPS i Bund. Wszyskie te kombinacje są dosyć trudne do zrealizowania, a zatem i koncepcja trwałej większości na Ratuszu.

Stąd wniosek pewnych kół politycznych, że nowo wybrana Rada może się cieszyć krótkotrwałym żywotem. Trudno przesądzić jest w tej chwili te proroctwa czy życzenia. Zanotować jednak musi się, że takie są.

Jeszcze echa bojkotu

wyborów

WŁOSZCZOWA PAA. Aresztowano w Goleniowie pow. włoszczowski, 10-ciu członków Stronnictwa Ludowego, oskarżonych o bojkot wyborów. Aresztowanych odstawiono do Kielc.

Oszczędność — Oszczędność !

BERLIN (c) Generalny inspektor budowy dróg w Niemczech wydał w porozumieniu z naczelnym kierownictwem czteroletniego planu gospodarczego zarządzenie, na podstawie którego przy naprawie lub odnawianiu nawierzchni dróg należy usuwać wszystkie części żelazne, jak słupki i bariery mostowe, tablice drogowe itp., zastępując drzewem lub kamieniem. Uzyskane w ten sposób żelazo będzie odsyłane do centrali złomu celem dalszego zużytkowania.

Jednocześnie ograniczono zużycie niklu przy wyrobie stali. Obecnie stal przeznaczoną do wyrobu rur lub kotłów parowych wytwarza się bez domieszki niklu. Przy innych rodzajach stali domieszkę niklu zredukowano od 30—50 proc., co odbija się oczywiście ujemnie na gatunku stali niemieckiej. Wysokowartościowe metale używane dla wzmocnienia stali dozwolone są jedynie przy fabrykacji gatunków stali przeznaczonych dla przemysłu wojennego.

Republikanie amerykańscy

potępiają ruchy faszystowskie

Lima (ai—inf.) wł.) Niektóre pisma faszystowskie rzeszą wiadomości, że tylko stronnictwo demokratyczne prez. Roosevelta ustosunkowuje się wrogo do totalizmu w St. Zjednoczonych. Jak dalece nie odpowiada to prawdzie świadczy deklaracja Landona, b. kandydata na prezydenta USA. z ramienia partii republikanów, wygłoszona przez radio z okazji konferencji w Limie.

Landon oświadczył, że celem konferencji jest nietylko pokój i stosunki między państwami Ameryki, ale także znalezienie należytych środków dla zabezpieczenie: obrony podstaw instytucji demokratycznych państw penetracji ruchów totalistycznych, w pierwszym rzędzie faszyzmu i hitleryzmu.

„My, wszyscy Amerykanie, — mówił Landon — nie mamy nic wspólnego z tymi nowoczesnymi tyreniami. Mamy dość ich nieprawdobnej brutalności i barbarzyństwa. Odrzucamy precz filozofię państw faszystowskich, gdyż jest ona obcą i wrogą wszystkiemu temu co czcią otacza, w imię czego dziś walczymy, naszym nadziejom na przyszłość, ideom sprawiedliwości i tolerancji".

Obrazy średniowiecza jest porównanie z państwami totalnymi.

Waszyngton (ai—inf. wł) W przemówieniu, wygłoszonym w Cleveland, minister spraw wewnętrznych USA., Ickes, oświadczył, że obrazą i obelgą dla wieków średniowiecza jest porównywanie ich z warunkami społecznymi w obecnych, nowoczesnych państwach totalnych.

Minister mówił dalej! Antropologowie mogą obecnie miłować się do niektórych państw europejskich, aby oddawać się studiom głębokim nad życiem i psychikom człowieka prymitywnego, barbarzyńcy. Dyktatorzy europejscy są dzisiaj wielkimi prorokami, otaczającymi się kultem bardziej okrutnym, niż jakikolwiek znany w ciągu tysięcy lat.

„Faszyzm i rasizm stanowią istotne niebezpieczeństwo i groźbę dla Stanów Zjednoczonych, dla Francji jak i dla matki demokracji, Anglji".

Kończąc, min. Ickes ostro skrytykował tych obywateli Stanów, którzy świeżo przyjęli odznaczenia, nadesłane im przez kanclerza Hitlera.

Rozmaitości

O współpracę handlową Polski z Ameryką Południową

Ag. „Echo" podaje: Izba handlowa polsko łacińsko-amerykańska opracowała szereg wniosków, dotyczących ekspansja handlowej polskiej do Kolumbii, Wenezueli, Ekwadoru, Paragwaju, Peru i Chile. Wnioski opracowane zostały przesłane naszym odpowiednim władzom państwowym.

Domy wypoczynkowe urzędników państwowych

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych rozpoczęło w roku bież. budowę domów wypoczynkowych dla swych członków w miejscowości Dąbrowa Leśna pod Warszawą. Domy te będą całkowicie wykończone z wiosną roku przyszłego, zapewniając urzędnikom państwowym swobodną przystań zarówno week-endową, jak również i urlopową. Niezależnie od tego Stow. Urz. Państ (SUP) pragnie również przystąpić do budowy własnego gmachu wypoczynkowego w Zakopanem. Dotychczas bowiem w tej miejscowości dom SUP-u mieścił się w wynajętej willi, nie wystarczającej na potrzeby członków organizacji.

W 57 krajach reprezentowana jest Stolica Apostolska

Stolica Apostolska posiada obecnie przed stawicieli swych w 57 krajach, z czego 37 reprezentantów Watykanu występuje w charakterze ambasadorów lub posłów, 20 zas jako delegaci apostolscy do spraw kościelnych danego kraju. Za pontyfikatu obecnego Ojca Św.., Piusa XI powstało 8 nowych delegatur apostolskich, z czego w okresie ostatnich dwóch lat powstały delegatury w Erytrei i Abisynii (w 1937 r.) i w Anglii (w roku bieżącym).

W Anglii wydają dwa razy więcej na oświatę niż na zbrojenia

Minister Spraw Wojskowych, Hoare Belisha, przemawiając w Plymouth zaznaczył iż choć Anglia musi wydatkować dziennie 1 milion funtów na zbrojenia, to jednak na cele oświaty wydaje 2 miliony funtów tygodniowo.

—o0o—

Wstrząsem skały gibraltarskiej
jest każde zwycięstwo gen. Franco

BERLIN. Organ niemieckiego ministerstwa wojny „Deutsche Wehr" omawiając znaczenie strategiczne Gibraltaru, pisze, że „każde zwycięstwo gen. Franco wstrząsa podstawami skały gibraltarskiej, wysokiej 425 m. Każdy taki wstrząs jest starannie rejestrowany przez Londyn". Jak wynika z dalszych wywodów pisma, w Londynie coraz krytyczniej patrzą na znaczenie pozycji gibraltarskiej i jej rolę w warunkach nowoczesnej wojny. Londyn zdaje sobie sprawę, że gdyby Hiszpania kiedykolwiek zwróciła się przeciwko Anglii, pozycja angielska w Gibraltarze była by nie do utrzymania.

Szczury magistrackie...
sojusznikami kupca

PRZEMYŚL. Kupiec mączny Klang, posiadający swój skład i sklep naprzeciw gmachu Zarządu Miejskiego w Przemyślu złożył odkołanie do urzędu wojewódzkiego we Lwowie przeciwko zarządzeniu biura technicznego zarządu miejskiego w Przemyślu zamiany żelaznych żaluzyj na kraty. Pan Klang swój sprzeciw uzasadnił koniecznością pozostawienia żaluzyj żelaznych z powodu stałych ataków szczurów, gnieżdżących się w pewnej ubikacji gmachu magistrackiego. Sprzeciw p. Klanga zostal uwzględniony.

Jak to było w roku 1938

pod takim tytułem podaje kilka ciekawych szczegółów ostatni (grudniowy numer „Młodego Obywatela", czasopisma społeczno-gospodarczego, wydawanego przez PKO dla młodzieży. Numer ten zawiera ponadto artykuły jak: „Pamiętaj", który opowiada młodzieży o młodości ich rodziców w latach niewoli, dalej: „Dlaczego powinniśmy się zbroić na morzu" dokończenie powieści „Jesteśmy młodzi", kącik szachowy i robót samodzielnych, kącik dobrych znajomych i humoru.

Numer ostatni jak zwykle jest bogato ilustrowany oraz zawiera szereg interesujących zdjęć najnowszych aktualności a także dział zagadek z nagrodami. Prenumerata roczna tylko jeden złoty.

Konto czekowe PKO nr 29.200.

Zwariowała po stracie krowy

JAROSŁAW. Przejeżdżający przez Kruhel Pawłosiowski ciężarowy samochód przejechał krowę, która była własnością M. Podolcowej. Zmasakrowana krowa zginęła Podolcowa tak przejęła się tym wypadkiem, że zwariowała.

Warszawa wczoraj i dziś

Pod redakcją St. Sempołowskiej ukazała się niedawno praca zbiorowa szeregu autorów pod pow. tytułem. Jest to doskonale zredagowane i opracowane wydawnictwo o charakterze naukowo-krajoznawczym, dające dobry przykład wyczerpującego i fachowego opracowania wielkiego miasta. Umiejętnie dobrany zespół autorów daje tu piękny i pełny opis Warszawy, oparty na dorobku wszystkich nauk od przyrody zaczynając a na historii kończąc Każdy Polak, nietylko warszawianin, czytając tę książkę ulegnie jej czarowi i wysokiemu nie przeciętnemu a daleko od banału przyjętego przy takich pracach zazwyczaj odbiegającemu poziomowi.

Z wędrówek
pp „Lotnych Ośrodkach Zdrowia"

Mokre październikowe przedpołudnie. Szosa prowadząca do Balic jest pokryta gęstym lepiącym błotem, które z chlapotem rozpryskuje się pod kołami dość pręd ko jadącego samochodu. Gromadki na pstrato ubranych bab, idących z pustymi bańkami z miasta uciekają poza głębokie przydrożne rowy — lecz i tam je dosięga brud ne błoto. Na zakrętach auto zwalnia. Wtedy przez błotem spryskane szyby można rzucić oczami na rozległe pola. Są smutne i puste. Gdzie niegdzie tylko sterczy niewyrwane stajenie rzepy. Czasem wśród czarnej w stajenia zaoranej ziemi wybiegnie pas bladozielonej oziminy, pszenicy i żyta.Gdzieś dalej spóźniony oracz ożywia krzepnący wsiowy krajobraz głośnym winkaniem na konia.

Za drzewami pierwsze chałupy Balic i pierwsza „stacja" lekarska „Lotnych Ośrodków Zdrowia" prowadzonych przez Polski Czerwony Krzyż oddział krakowski. Mijamy jeszcze parę chłopskich furmanek i jesteśmy przed zabudowaniami dworskimi Radziwiłłów.

Dworska ochronka — zwyczajny dom o dwóch dużych izbach, w których przez cały dzień przebywa przeszło 30 dzieci, których rodzice pracują we dworze. Lepsze to niż nic.Dzieci napewno więcej korzystają w ochronce, jak w fornalskich czworakach, tembardziej że mają tu lepsze jedzenie i fachową wychowawczynię.

Następną stacją jest wieś Morawica.

Z daleka widać już kopułe morawickiego kościoła i mały zagajnik ciągnący w bok. Sama wieś leży w głębokiej dolince. „Ośrodek Zdrowia" w Morawicy mieści się w nowo wybudowanym Domu Ludowym.

Urządzenie jak na Morawice, trzeba przyznać dobre. Gabinet lekarski zaopatrzony w najniezbędniejsze przybory Poczekalnia dość obszerna, czysta wymalowana na biało. Na przyjazd lekarza czeka parę kobiet z dziećmi. Jedna jest tylko z Morawicy, reszta z okolicznych wsi oddalonych czasem o milę a nawet więcej. Ludzie przychodzą — nawet ci, którzy z początku nie bardzo chętnie patrzyli na tą propagandę. Gdy się przekonali, że jest to jedynie dla ich dobra zmienili się..

Następną i ostatnią „stacją" w tym dniu są Liszki, „stolica" rozrzuconych gromad Jest już późno popołudniu. Przejeżdżamy przez wieś. Wzdłuż drogi ciągnie się sznur chałup. Przed oknami widać ieszcze kupy kapusty i kopce z ziemniakami — fundament wsiowego życia na zimę.

Znowu jesteśmy wśród gołych mokrych pól. Za nami pozostała Morawica, błotnista droga, zagłębienia, pagórki las i morawicka bieda..

Wreszcie z trudem docieramy na „cesarską" szosę. Tu można już dać gazu. W drodze lekarz opowiada o pierwszych zaczątkach pracy w Ośrodkach. Nie należała ona do łatwizny. Chłop z natury nieufny i podejrzliwy odnosił się do zapoczątkowanej akcji z niechęcią. Lecz cierpliwe i pełne zrozumienia podejście lekarzy przekonało go. Cierpliwy i podziwu godny wysiłek lekarza kruszył dzień po dniu chłopskie, podejrzenia, że pod tą pracą kryje się coś „politycznego". Dziś się już mało z tym spotyka.

W Liszkach przedwieczorny zmrok. Na zaśmieconym „rynku" stoi parę furmanek. Wogóle jest tu inaczej. Nawet błoto, które przed chwilą tak dawało się we znaki znikło nagle. Auto skręca w wąski język uliczki i znowu jesteśmy przed Ośrodkiem.

Ośrodek w Liszkach mieści się w prywatnym domu ładnym i czystym. W jednym większym pokoju jest poczekalnia, w drugim mniejszym gabinet lekarski. Trzeba przyznać, że poczekalnia urządzona jest ze smakiem i dobrym pomysłem propagandowym. Zato gabinet lekarza jest skromniutki, ale to nie ma żadnego znaczenia. Tak samo można w nim zbadać chorego jk i w innym.

Pacjentów naprzeciw Morawicy jest znacznie więcej.

Wizytę rozpoczęła starsza kobieta z chorym dzieckiem. Sam jej wygląd i dziecka mówi o wszystkim — wsiowa bieda.

Opowiada, że dziecko choruje od dwóch miesięcy, tylko, że zawsze tego grosza brakuje na lekarza i dlatego nie mogła przyjść wcześniej. Ale skoro się dowiedziała, że do Liszek przyjeżdża raz w tygodniu taki tani lekarz, zebrała się i przyszła trzy mile drogi piechotą. Zapłaciła złotego. Gdyby przyniosła zaświadczenie od sołtysa, nie płaciła by nic. Ale w każdym razie jest ulga i to wielka ulga. Prywatny lekarz bierze od takiej wizyty przynajmniej 5 złotych.

Następny — sześćdziesięcioletni chłop z Liszek. Zamiast mówić co mu dolega, rozgadał się o ludziach ze swojej wsi, no i o Ośrodku, jaka to jest dla nich „dobro rzec". Bo trzeba wiedzieć, że są jeszcze tacy którzy twierdzą, że to wszystko nic nie warta.

— Ale to cheba ludzie nie mądrzy, bo przecie nie trzeba wierzyć, co kto opowiada, ino się samemu przekonać — kończy staruszek.

W końcu zaczyna o chorobie. Obawia się że musi mieć gruźlicę, bo go coś w gardle zatyka. Gdy lekarz mu wyjaśnia, że nie ma mowy, by mu w tych latach groziła gruźlica, nie bardzo chce wierzyć.

Gdy lekarz opuszcza swój pokoik w Liszkach jest wieczór. Domy giną w mroku, tylko dość duże i jasne plamy oświetlonych okien znaczą ich miejsce.

To już dziś koniec. Czeka nas jeszcze powrotna droga na szczęście trochę lepsza niż przedtym.

Do Krakowa dwadzieścia minut dobrej jazdy.

Gdy auto z trudem stanęło na Sowińcu w dole nagle olbrzymim złotym wielokropkiem zapłonął wieczorny Kraków.

Drzemiący w jakiejś zadumie lekarz podniósł głowę i powiedział.

— Ano to już miasto.

— A miasto. Wsie pozostały za nami — w tyle, prawda?

— To nic.Bywa i tak, że tyły wyprzedzają przody. Wierzę, że wieś to zrobi.

— No tak musi się wierzyć.

W jechaliśmy w uliczny zgiełk Krakowa

— — — — — — — — —

Balice, Morawica. Lszki i ich fragmenty oglądane w tym dniu. Zwyczajne wsie Jedne bogatsze drugie biedniejsze. Różnice jak zwykle i jak wszędzie. Ale to teraz nie ważne. Ważne jest to, że trzeba koniecznie zwrócić uwagę na ten zalążek poczynań w dziedzinie zdrowotności wsi, jaką rozpoczął Czerwony Krzyż po wsiach podkrakowskich. Praca jest rozpoczęta — wydziera się z młodzieńczych powijaczków i nabiera rozmachu. Nikt jej chyba nie będzie rzucał kłód pod nogi — chyba przeciwnicy dobra wsi. Dziś, właśnie gdy wieś tak katastrofalnie cierpi na brak lekarzy akcje te trzeba przyjąć z otwartymi rękami — bez żadnych zastrzeżeń. Zresztą w akcji „Lotnych Ośrodków Zdrowia" wyklucza się absolutnie wszelkie te czy inne zabarwienia polityczne. Naczelnym hasłem to: Zdrowie dla wszystkich. Dlatego nie byłoby w tym nic złego gdyby i organizacje społeczne i oświatowe działające na wsi, bliżej się zainteresowały tymi sprawami.

Koniecznie.

EMIL DZIEDZIC

GRUDZIEŃ
23
piątek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 154 00
Pogotowie rat. 111-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Piatek: Wiktorii

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Plan przedstawień::

Czwartek 22. XII. „Gdzie diabeł nie może"
Piątek 23. XII. „Balladyna".

Repertuar kin

ADRIA: Pieśń skazańców i Dla kobiety
APOLLO: Cyganka
ATLANTIC: Gehenna i Wesoły ordynans
PROMIEŃ: Pensjonarka
SCALA: Alibi
STELLA: Znachor
SZTUKA: Zrodnia w Monte Carlo
UCIECHA: Podlotek
WANDA: Serce matki wie pani Vicky
LLOPP: Lekarz przestępca

Sensacyjny proces kapitana z Tow. Ubezpieczeń

Przed Sądem Okr. w Krakowie toczyła się ciekawa sprawa kpt. Eugeniusza Reicher ta dyr. Zakładów przemysłowych Spółka zdemobilizowanych oficerów w Płaszowie.

Sprawa Eugeniusza Reicherta ciągnie się już od 8-miu lat. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w czasie gdy magazyn uległ pożarowi podał większą ilość spalonego towaru Magazyn był ubezpieczony w Towarzystwie Ubezpieczeń Riunione Adriatica di Sicurta.

Perwszy proces przed sądem przysięgłych zakończył się uniewinnieniem oskarżonego.Towarzystwo powołując się na orzeczenie biegłych Sandhusa i Wilka wniosło kasację. Powołano innych biegłych, refer. woj. Gadka, Pompe Studnickiego i dyr. szkoł. handl. prof. Nycza i prof. U. J Lulka.

Na ostatniej rozprawie Sąd. Okr. uniewinnił kpt. Reicherta od winy i kary. Stwierdzono, że ekspertyza poprzednich biegłych była fałszywa.

Przewodniczył S. O. dr Pykosz bronili adw. dr Wusatowski i dr Rothwein

1 osoba zabita 3 ranne w katastrofie samochodowej

Na szosie Stapnica-Staszów w pow. stopnickim nastąpiło zderzenie taksówki. prowadzonej przez Moszka Wassermana ze Stopnicy z autobusem spółki „Orzeł" prowadzonym przez szofera Józefa Pochońskiego. Podczas zderzenia został zabity pasażer autobusu Moszek Lipszyc ze Stopnicy. a jadąca taksówką pasażerka Mania Majewska ze Stopnicy uległa b. ciężkim uszkodzeniom ciała.

Ranni zostali również obaj szoferzy.

Rannych po udzieleniu im pierwszej pomocy na miejscu przewieziono do szpitala. Taksówka uległa zupełnemu rozbiciu, a autobus poważnym uszkodzeniom. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że winę wypadku ponosi kierowca taksówki, który zaczepił zderzakiem przy wymijaniu autobusu.

Skazani za podpalenie następnie uniewinieni

W nocy na 19 września 1937 r. wybuchł groźny pożar w domu rolników Czarneckich w Zawadzie ad Zakliczyn, którego pastwą padły zabudowania gospodarskie i inwentarz. Z powodu silnego wiatru pożar zagrażał ogólną pożogą wsi.

Pod zarzutem podpalenia aresztowano wieśniaków, Józefa Hebdę i Jana Łyczkę. Na skutek oskarżenia Prokuratury Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził obu na karę bezwzględnego więzienia po 1½ roku, oraz zapłatę znacznego odszkodowania pogorzelcom.

Oskarżeni od wyroku skazującego apelowali do Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Na rozprawie apelacyjnej Sąd Apelacyjny uzupełnił przewód sądowy wedle wniosku obrony i wydał wyrok całkowicie uniewinniający obu oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył Sędzia Apel. Dr Łaba, oskarżał prok. apel. Garbaczyński, bronił oskarżonych adwokat dr Goldblatt.

Zorza polarna nad Kaszubami

KARTUZY (PAT). Po raz trzeci z rzędu we wczesnych godzinach wieczornych nad całą „Szwajcarią kaszubską" wystąpiło zjawisko zorzy polarnej. Zjawisko trwało 13 minut i wystąpiło w postaci trzech olbrzymich wstęg świetlnych, jedna nad drugą w kolorze czerwonym.

Kronika radomska

Zderzenie samochodu pocztowego z dorożką

Przechodnie na ul. Żeromskiego róg Traugutta byli świadkami karambolu samochodu pocztowego z dorożką Szyny Warma (Nowogrodzka 18). Jak stwierdzono doroż karz był pijany i najechał na samochód, uszkadzając błotnik.

Handlarze sezonowi „fałszerzami

W czasie kontroli zaświadczeń na sprzedaż choinek stwierdzono, iż chandlarze choinek Piotr Klech z Zakowic i Józef Berek (Piwna 14) posiadali fałszywe zaświadczenia, które zakwestionowano.

Okradzenie wozu pocztowego

Na ulicy Wałowej nieznany sprawca z wozu pocztowego skradł przesyłkę pocztową wartości 73 złote.

Pogorszenie sytuacji w strajku górników

W ubiegłym tygodniu minął termin w którym strajkujący w kopalni wosku „Borysław" mieli mocą wyroku Sądu Pracy otrzymać od dyrekcji firmy zaległe zarobki.

Mimo to jednak robotnicy nie otrzymali swych należytości, dyrektor zaś firmy p. Bieler wyjechał z Borysławia. Onegdaj kilkunastu górników weszło do lokalu biura kopalni, zabarykadowało się tam i rozpoczęto strajk okupacyjny oraz głodówkę. Na skutek interwencji policji, która obiecała pomoc ze strony Opieki Społecznej, górnicy opuścili lokal biura. Dalszy los kopalni i robotników jest w rękach Sądu Pracy, który w najbliższych dniach wyda decyzję a to prawdopodobnie o zarządzie przymusowym kopalni.

Czytajcie prasę demokratyczną

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4